

Jarosław Karzarnowicz

"Słownik zapożyczeń polskich w języku rosyjskim", Wiesław Witkowski, Kraków 1999 : [recenzja]

Acta Polono-Ruthenica 7, 290-293

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Witkowski, *Słownik zapożyczeń polskich w języku rosyjskim*, Kraków, Universitas 1999, 22 nlb. + 224 s.

Związki językowe polsko-wschodniosłowiańskie mają wielowiekową tradycję i swoich wybitnych badaczy w naszym kraju i za granicą. Wymienimy tu tylko niektóre nazwiska, jak S. Kochman, H. Leemig, W. Witkowski, V. Tamań, D. Budniak, H. Milejkowska, G. Rytter. Rozwój słownictwa zawsze był wdzięcznym tematem badawczym i doczekał się wreszcie opracowania uogólniającego i podsumowującego dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie w postaci *Słownika zapożyczeń polskich w języku rosyjskim* autorstwa Wiesława Witkowskiego.

To pierwsze w polskiej leksykografii opracowanie słownikowe tego typu obejmuje zarówno leksykę rosyjską ogólnonarodową, jak i gwarową od czasów najdawniejszych do współczesności. Już tak ogromna rozpiętość czasowa i zainteresowanie praktyczne leksyką rosyjską wszystkich odmian stylowych wymagają wielu lat studiów i czynią z Autora wybitnego znawcę przedmiotu. Materiał leksykalny obejmuje nie tylko jednostki opisane już wcześniej w literaturze, ale także zebrane samodzielnie przez badacza z zabytków i kartotek słowników. Jest to niewątpliwą zaletą omawianego opracowania, którego wartość wzrosłaby przy rozszerzeniu artykułu hasłowego o dodatkowe informacje dotyczące pierwotnej postaci wyrazu, jego charakterystyki gramatycznej, minimalnego choćby kontekstu użycia, a które uczyniłyby materiał słownika bezdyskusyjnym, przynajmniej w tej części materiału, która w tej publikacji po raz pierwszy weszła do obiegu naukowego.

Mimo swych niewątpliwych zalet, zastrzeżenia mogą budzić niektóre wnioski i przyjęte przez Autora rozwiązania techniczne. Przedmiotem opracowania są tu bowiem nie tylko zapożyczenia leksykalne, ale także i semantyczne (jak np. *следка* 'śledzik, wąski krawat, modny w latach 70 i 80). Za pochodzący z polszczyzny uznał Autor wyraz *онтика* 'dział fizyki', w polskim z francuskiego. Nie dostrzegł jednak rozwijającego się ostatnio w języku rosyjskim jego nowego znaczenia 'punkt widzenia, sposób widzenia świata'. (Zresztą badaczka olsztyńska, Iwona Borys, uznaje omawiany wyraz za niezależne w obu językach pożyczki z francuskiego, por. *Aktualne zapożyczenia francuskie we współczesnym słownictwie polskim i rosyjskim (rzeczowniki)*, Acta Polono-Ruthenica V, Olsztyn 2000, s. 215).

We Wstępie do pracy Autor zaznacza, że większość zapożyczeń polskich traci w rosyjskim swoją paroksytonezę, dlatego odstępuje od ozna-

czania miejsca akcentu. Tymczasem problem akcentu w zapożyczeniach jest sprawą ważną, skoro za pochodzenia polskiego uznajemy takie internacjonalizmy w rosyjskim, jak *математика*, *математик* (s. 94), *физика*, *физик* (s. 195), *музыка* (s. 101) czy wspomniana wyżej *оптика*, zachowujące w języku Puszkina akcent typowy dla języka polskiego. Wyraz *алгебра* (s. 3) z akcentem inicjalnym wywodzi Autor z polskiego *algebra* z akcentem na drugiej sylabie, na tej podstawie jednak, że pierwotnie zapożyczony ten wyraz z polskiego miał akcent taki, jak w polskim *alge'bra*, o czym zresztą wspomina. Rosyjski wyraz *галерея* z charakterystycznym miejscem akcentu trudno jest wywieść z polskiego *galeria*, wcześniejszego *galerja* z zupełnie innym akcentem. (Wyraz ten budził już spore zainteresowanie wśród badaczy, jednoznacznie przeciwko jego polskiemu pochodzeniu z powodu miejsca akcentu wypowiedział się M. Vasmer, por. M. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, т. 1, Москва 1964, s. 386; podobnie i *Словарь иностранных слов*, Москва 1949, s. 137 widzi tu pożyczkę włoską). Również bez dodatkowych informacji o pierwotnej pisowni niełatwo jest wyprowadzić rosyjskie *кацавейка/кацафейка* (s. 68) z polskiego *kuczba* 'rodzaj tkaniny wełnianej' czy rosyjskiej postaci *шурпун* (s. 217) z polskiego *szruba* (czyli śruba).

Rosyjski *аккуратный* (s. 3) z takim właśnie zapisem wywodzi Autor z polskiego *akuratny*, choć to właśnie w niemieckim, który jest źródłem tego wyrazu w języku polskim, występuje zapis z podwójnym *kk*. Może się zdarzyć, że wyraz zapożyczony przez język B z języka A, później przez język C z B, na gruncie nowego języka zapożyczającego powróci ortograficznie do zapisu oryginalnego (język A) i jest zapewne sprawą ortografii rosyjskiej w raz zaadaptowanym wyrazie akcentować jego obcość przez sposób zapisu. Początki tego wyrazu sięgają XVIII wieku i reform Piotra I, kiedy to zaczyna się otwarcie języka rosyjskiego na zachodnioeuropejskie, a osadnictwo niemieckie w Rosji przeżywa boom. Biorąc pod uwagę dane pozajęzykowe można w omawianym wyrazie dopatrywać się pożyczki bezpośrednio z niemieckiego. Uwagi powyższe dotyczą zresztą i innych wyrazów pochodzenia zachodnioeuropejskiego, wprowadzonych do rosyjskiego w wieku XVIII i zapisanych tak jak w języku oryginalnym, a nie jak w polskim.

Poruszamy tu bardzo skomplikowany problem paralelnego, niezależnego rozwoju wyrazu w obu kontaktujących językach (polskim i rosyjskim), tym bardziej że oba są językami bardzo zbliżonymi genetycznie. Sprawa zapożyczeń między takimi językami, a w przypadku języ-

ków polskiego i rosyjskiego dodatkowo dochodzi sąsiedztwo geograficzne, jest niezwykle skomplikowana i udowodnienie polskości danego wyrazu staje się niekiedy bardzo trudne. Dotyczyć to może na przykład formacji *коваль* (s. 71, przytaczany za innymi badaczami), którą autor sytuuje jako typową dla gwar zachodniorosyjskich, pozostających pod wpływem ukraińskim, w którym wyraz ten jest typowy. Sprawa komplikuje się jednak wtedy, gdy trzeba udowodnić zapożyczenie *koval'* do ukraińskiego przez polski, tym bardziej że w języku staroruskim istniało ponad 20 formacji agentywnych odczasownikowych z formantem *-alb*, *-elb*, *-lb*, zachowały się one w gwarach starobiałoruskich ze zmodyfikowanym znaczeniem 'pogardliwa nazwa wykonawcy czynności', poza tym w gwarach serbskich i bułgarskich (w postaci rozszerzonej o formant *-jo*, *-aljo*), a w języku polskim formant ten był formantem nieproduktywnym w omawianym znaczeniu.

Formacje omawianego typu nie są produktywne we współczesnym rosyjskim języku literackim, ale są znane w języku specjalistycznym. Wszystkie te dane wskazywałyby na typowość i rodzimość formacji *-alb*, *-elb*, *-lb* w języku Słowian Wschodnich i skłonny byłbym dopatrywać się rodzimości leksemu *koval'* w ukraińskim, a jego obecność w gwarach zachodniorosyjskich objaśniłbym zapożyczeniem z ukraińskiego, jeśli nie są one tu rodzime.

Zapożyczeniem ze staroukraińskiego do rosyjskiego jest zapewne i *мабор* (s. 183, przytaczany przez autora za innymi badaczami), który w staroukraińskim może być zapożyczony z polskiego lub czeskiego, albo bezpośrednio z węgierskiego. Podobnie leksem *Библия* (s. 14) po raz pierwszy zapisany w roku 1499 pojawił się najpierw w cerkiewnosłowiańskim przekładzie Pisma Świętego, zwanym Biblią Gennadiusza, w rosyjskim mógł równie dobrze pojawić się pod wpływem cerkiewnosłowiańskim lub starobiałoruskim. Forma *biblia* może nawiązywać do greckiej postaci mianownika liczby mnogiej rzeczownika $\tau\omicron\beta\iota\beta\lambda\iota\omicron\nu - \tau\alpha\beta\iota\beta\lambda\iota\alpha$ 'księgi', czego potwierdzenie mamy w typowym dla rosyjskiego (i staropolskiego) tytule przekładu Pisma Świętego *Библия то есть книги Священного Писания...* Pochodzenie cerkiewnosłowiańskie może mieć w rosyjskim również wyraz *цесарь* i cała jego rodzina (s. 204), bo formację *цѣсарь*, *цесарь* znają już zabytki starocerkiewno-słowiańskie i cerkiewnoruskie, w których uchodzi ona za pożyczkę gocką. Może minimalny kontekst użycia rozwiałby niejasności co do polskiego pochodzenia tego wyrazu w języku rosyjskim. Wspomniany na s. 75 wyraz *коновал* z całą swoją rodziną może równie dobrze ucho-

dzić za rodzimy na gruncie wschodniosłowiańskim. Jest to stare złożenie z rzeczownika *konь* i czasownika *valiti*, które pierwotnie miałyby oznaczać ‘kto powala konia’ (dla kastracji) znane we wszystkich językach północnosłowiańskich, por. np. *konojědъ*, *konopasъ*, *konovodъ* zawsze w znaczeniu agentywnym. (Por. o tym też F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1966–1969, s. 426, tam też szczegółowa etymologia z nawiązaniem do indoeuropejskimi). Można tu też uzupełnić wywód autorski, że wyraz ten notuje już Srezniewski i jest on znany większości gwar wschodniosłowiańskich.

W przypadku kilku innych wyrazów nie będzie chyba od rzeczy chęć pokuszenia się o inne wyjaśnienie. Zapożyczony z polszczyzny wyraz *бас* (s. 11) już na gruncie rosyjskim mógł posłużyć za bazę do utworzenia formacji *басуцм* (w języku polskim zawsze postać *basista*), co prawdopodobne, bo ani razu nie wskazuje Autor postaci *басуцма* w ruszczyźnie, porównaj też *зитаруцм*, *социалуцм*, *тиануцм* i wiele innych z tym formantem, których autor nie uważa za zapożyczenia polskie. Niewątpliwie polskiego pochodzenia jest pierwotna postać *индык* (s. 60), a wspomiana w słowniku postać *индюк* mogła już powstać na gruncie rosyjskim. Częstka *ind-* wskazuje tylko na kraj pochodzenia tego ptaka, znana jest zresztą w innych językach, również niesłowiańskich. Czy nie można uznać za regularnie powstałą na terenie rosyjskim formację *серник* (s. 172) ‘zapałka siarkowa, siarnik’ od rosyjskiego *сера*? Formant *-ник* może mieć w rosyjskim bowiem podobną funkcję – tworzenia nazw ze względu na jakąś charakterystyczną cechę, pozostających w pewnej relacji do wyrazu nazywającego daną cechę, np. *бабник*, *подорожник*.

Lektura słownika dowodzi niewątpliwie dużego wpływu polszczyzny na język rosyjski od najdawniejszych czasów. Charakterystyczne jest to, że zapożyczenia polskie nie dotyczą wcale polskich realiów i obsługują słownictwo najróżnorodniejszych sfer, od języka literackiego przez wulgaryzmy do gwary przestępczej. Najczęściej mają one charakter pośredników w procesie zapożyczeń zachodnioeuropejskich. W wielu miejscach lektura słownika jest pouczająca, co przy nowatorstwie opracowania należy szczególnie docenić.

Jarosław Karzarnowicz